

Wiesław Bieńkowski

Oskar Kolberg w Królewcu w 1875 roku

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 3-4, 341-349

1992

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Wiesław Bieńkowski

Oskar Kolberg w Królewcu w 1875 roku

Wyprawa badawcza Oskara Kolberga do Królewca, podjęta w drugiej połowie września 1875 r., nie była w życiu wielkiego ludoznawcy jakimś epizodem wyjątkowym. W jego usystematyzowanym życiu stanowiła jedynie konsekwentną realizację wieloletniego planu poszukiwania materiałów oraz pozyskiwania wielu nowych informatorów za pomocą wędrówek po kraju. Godzi się też przypomnieć, za trafnym stwierdzeniem Władysława Ogrodzińskiego, że Kolberg był pierwszym z badaczy polskiej kultury ludowej, który najwcześniej, bo już w I połowie XIX w., zajął się tematyką Mazur¹.

Sporą ilość materiałów przeznaczonych do tomu (czy według terminologii stosowanej przez Kolberga — serii) *Ludu*, poświęconego Mazurom pruskim, posiadał już w początkach 1869 r. Stan materiałów przedstawił skrupulatnie w liście do Augusta Bielowskiego ze Lwowa, pisanym 15 marca 1869 r. Kolberg miał już wówczas trzy teki poświęcone Mazurom, składające się głównie z wypisów literatury niemieckiej oraz z rękopiśmiennego zbioru pieśni ludowych zebranych przez Gustawa Gizewiusza². Zamiar ich ostatecznego opracowania i wydania drukiem sygnalizował zresztą wcześniej, w recenzji z drugiego wydania Maxa Toeppena *Aberglauben aus Masuren* (Gdańsk 1867), ogłoszonej w „Bibliotece Warszawskiej” w 1868 r. Stwierdzając brak w zbiorze Gizewiusza „stosownej do każdej pieśni melodii”, dzielił się z czytelnikiem zamiarem odbycia „oddzielnej w tamte okolice podróży w interesie muzyki, jak i etnografii”³. W korespondencji Bogumiła Hoffa, również zamilowanego ludoznawcy, z Kolbergiem, prowadzonej w latach 1867—1869, zawarte są informacje o materiałach mazurskich oraz sugestie dotyczące przyszłych informatorów, np. wskazanie pastora Hermana Pełki z Królewca⁴. Jednakże zajęcia związane z oddawaniem do druku wcześniejszych serii *Ludu*, jak i brak środków finansowych spowodowały, że na spełnienie tego zamiaru przyszło Kolbergowi poczekać jeszcze parę lat.

Nie wdając się tu w szczegóły biografii Kolberga stwierdzić należy, że decyzja przeniesienia się z Warszawy w bliskie okolice Krakowa z jesieni 1871 r., spowodowana wieloma czynnikami zarówno natury osobistej, jak i warunkami ogólnymi, została powzięta po parokrotnych odwiedzinach podwawelskiego grodu w latach 1867—1871 i uzyskaniu obietnicy pomocy finansowej za strony miejscowego środowiska nauko-

1 W. Ogrodziński, *Teka mazurska Oskara Kolberga*, w: *Prace i Materiały Etnograficzne*, t. 19, Wrocław 1960 [druk. 1961], ss. 81—88. Zob. też T. Oracki, *Mazury i Warmia w okresie 1800—1914*, w: *Dzieje folklorystyki polskiej 1864—1918*, pod red. H. Kapelań i J. Krzyżanowskiego, Warszawa 1982, ss. 443—447; *Sprawy Mazur i Warmii w korespondencji Wojciecha Kętrzyńskiego*, oprac. W. Chojnacki, Wrocław 1952, s. XVIII.

2 O. Kolberg, *Dziela wszystkie*, t. 64: *Korespondencja* (zebrała i oprac. M. Turczynowiczowa), cz. 1: (1837—1876), Warszawa 1965, s. 303.

3 O. Kolberg, op. cit., t. 63: *Studia, rozprawy i artykuły*, Warszawa 1971, s. 422. Zob. też R. Górski, *Oskar Kolberg. Zarys życia i działalności*, wyd. 2, Warszawa 1974, s. 157.

4 O. Kolberg, op. cit., t. 64: *Korespondencja*, cz. 1, ss. 224—225, 274—276.

wego⁵. Związki Oskara Kolberga z Towarzystwem Naukowym Krakowskim (TNK), a następnie Akademią Umiejętności (AU) w Krakowie oraz gościnność rodziny Konopków z Mogilan i Modlnicy przyniosły w efekcie stabilizację życiową i możliwość realizacji obmyślanych tak precyzyjnie planów.

Wystarczy przypomnieć garść podstawowych w tym zakresie faktów: w 1868 r. Kolberg został członkiem TNK, od 1870 r. rozpoczął w Krakowie druk *Ludu* (serii poświęconej *Krakowskiemu*), w 1873 r. uzyskał członkostwo AU z równoczesnym zaproszeniem do współdziałania w pracach Komisji Archeologicznej. W ślad za tymi godnościami nastąpiły dalsze: w 1874 r. powierzono mu przewodnictwo Sekcji Etnologicznej w Komisji Antropologicznej Akademii oraz opiniowanie i redakcją materiałów etnograficznych zamieszczanych w wydawnictwach AU.

Te wyrazy wysokiego uznania wiedzy i dorobku zawdzięczał Kolberg gronu luminary krakowskiej nauki: przede wszystkim prezesowi Towarzystwa — później Akademii — Józefowi Majerowi, uczonemu przyrodnikowi o niezwykle szerokich, równoległych zainteresowaniach i kompetencjach humanistycznych, także historykowi Józefowi Szujkiemu, dalej archeologom i historykom sztuki: Józefowi Łepkowskiemu i Władysławowi Łuszczkiewiczowi, a także dyrektorowi Biblioteki Jagiellońskiej Karolowi Estreicherowi czy wreszcie historykom literatury: Karolowi Mecherzyńskiemu i Stanisławowi Tarnowskiemu. Pozytywna opinia i wniosek Łepkowskiego oraz Łuszczkiewicza zadecydowały o powołaniu Kolberga w poczet członków korespondentów TNK, a późniejszym staraniom Mecherzyńskiego i Estreichera zawdzięczał Kolberg wybór na członka korespondenta Wydziału I Filologicznego AU.

Komisji Archeologicznej przewodniczył Łepkowski, sekretarzem był koneser i zbieracz starożytności Piotr Umiński; należał do niej m.in. archeolog Adam Honory Kirkor. W Komisji Antropologicznej przewodniczącym był początkowo głośny anatomopatolog Ludwik Teichmann, którego po roku zastąpił Majer, a sekretarzem był Izidor Kopernicki. W Sekcji Etnologicznej sekretarzem był archeolog i badacz starożytności Jan Nepomucen Sadowski, wszechstronnie wykształcony wybitnie utalentowany uczonek: historyk, filolog klasyczny i przyrodnik, zarazem dziennikarz, członek redakcji „Czasu”. Uderza zbieżność losów wymienionych uczonych z otoczenia Kolberga, podejmujących niemal w tym samym czasie podobne decyzje życiowe. Potwierdza się też słuszność określenia Krakowa w dobie autonomii przez Stanisława Estreichera mianem „matczynika Polski”⁶. I tak Kirkor opuścił w 1871 r. coraz silniej rusyfikowane Wilno, Kopernicki porzucił widoki kariery naukowej za granicą i osiadł w tym samym roku w Krakowie. Rok wcześniej od Kolberga i wymienionych uczynił to Sadowski — uczestnik Wiosny Ludów w Wielkopolsce, eks-spiskowiec i emigrant polityczny.

Zaraz po swym ukonstytuowaniu Komisja Antropologiczna ogłosiła w 1874 r. *Program badań antropologicznych*, który uwzględniał również problematykę etnograficzną. Metodyczną pomoc w zakreślonych *Programem* badaniach terenowych miała stanowić powstała z inicjatywy kierowanej przez Kolberga Sekcji Etnologicznej, a opracowana przez Sadowskiego, *Instrukcja do badania właściwości ludowych*, ogłoszona drukiem w tymże samym roku. Ujęta w formie zwięzłych pytań i objaśnień mogących się nasunąć wątpliwości, stanowiła schemat dla zbierania opisów różnych dziedzin kultury ludowej poszczególnych grup terytorialnych, poczynając od określenia jej nazwy, charakteru oraz granic zasiedlenia, następnie gwary, poezji, muzyki i tańca, literatury

5 W. Bieńkowski, *Kolberg w Krakowie*, Rocznik Krakowski, 1968, t. 39, ss. 107—118; W. Bieńkowski, A. Gruca, *Krakowskie koneksje Kolberga*, Rocznik Krakowski, 1992, t. 59 (w druku).

6 S. Estreicher, *Znaczenie Krakowa dla życia narodowego polskiego w ciągu XIX wieku*, w: *Kraków w XIX w.*, t. 1, Kraków 1932, s. 17; J. Purchla, *Pozaeconomiczne czynniki rozwoju Krakowa w okresie autonomii galicyjskiej*, Kraków 1990, ss. 84—92; A. Ryszkiewicz, *Wstęp do: Henryk Rodakowski i jego otoczenie*, Wrocław 1954, s. 21.

ludowej (przysłów, klechd, zagadek, oracji, podań), obrzędów, ubioru, opisu mieszkań i narzędzi pracy. Wprawdzie kolejność grup zagadnień jest tylko zbliżona do systematyki przyjętej w trzech częściach *Krakowskiego* Kolberga, wydanych w latach 1871—1874, to w swych celach całkowicie zbieżna jest z przedstawionym przezeń wkrótce programem badawczym Sekcji Etnologicznej, zatwierdzonym przez władze Komisji Antropologicznej. Zresztą więzy bliskiej przyjaźni, jakie nawiązał Kolberg z Sadowskim, potwierdzają ścisłość współpracy obu i podobieństwo ich poglądów.

Na posiedzeniu Komisji Antropologicznej AU 13 stycznia 1875 r. Kolberg przedstawił w imieniu Sekcji Etnologicznej program badań monograficznych poszczególnych grup terytorialnych, uwzględniając w nim zarówno posiadane materiały własne, jak też potrzeby ich uzupełnień⁷. W swych planach Kolberg zmierzał do objęcia badaniami całości ziem polskich (w granicach dawnej Rzeczypospolitej przed rozbiorami) jako podstawy dla późniejszych ujęć uogólniających. Prócz tego postulował podjęcie akcji rejestrowania nie tylko opisów już istniejących, ale także materiałów dokumentacyjnych (ikonograficznych i muzycznych), w związku z czym zalecał prowadzenie kwerend w zbiorach bibliotecznych i muzealnych Krakowa oraz Lwowa; zaproponował włączenie do tych prac m.in. Juliusza Kossaka. Z uwagi na bogactwo zawartych w zbieranych materiałach etnograficznych zapisów leksykalnych uznał za celowe i niezbędne porozumienie się i współpracę z Komisją Językową Akademii.

Wykorzystując poparcie Komisji Antropologicznej, wyruszał Kolberg w częste podróże naukowe, zaopatrzone nie tylko w oficjalne polecenia ze strony Akademii, ale, co ważniejsze, wspomagane odrębnymi zasiłkami na te cele. Penetracje Kolberga objęły w 1871 r. zbiory we Lwowie, pobyt na Rusi Czerwonej i Pokuciu, w 1872 r. Poznańskie i Cieszyńskie, w 1873 r. zwiedzał wiedeńską wystawę powszechną, a w 1875 r. doszło do wyprawy, która wiodła przez Poznańskie, Pomorze Gdańskie do Prus Wschodnich po Królewiec, Giżycko i Elk.

Sprawa ta znalazła się na porządku dziennym posiedzenia Sekcji Etnologicznej 1 czerwca 1875 r. Jak czytamy we wniosku Sekcji skierowanym przez sekretarza Kopernickiego do władz Komisji Antropologicznej AU: „na ostatnim posiedzeniu Sekcji 1 VI 1875 r. p. O[skar] Kolberg oświadczył, że ma zamiar udać się w lecie br. do W. Ks. Poznańskiego i Prus Zachodnich w celu dopełnienia swoich badań dawniejszych do drukującego się obecnie dalszego ciągu dzieł swoich, odnoszącego się do tej części ziem polskich, chętnie się zobowiąże jak najlepiej zużytkować tę podróż na korzyść zamierzonych przez Komisję badań etnologicznych, jeżeli Komisja z swojej strony zechce mu w tym dopomóc przyczyniając się do kosztów tej podróży odpowiednim zasiłkiem pieniężnym. Sekcja przyjąwszy jednomyślnie tę propozycję, zastanawiała się nad bliższym określeniem korzyści oczekiwanych z tej podróży... P. Kolberg ofiaruje się, stosownie do danych mu na to środków 1° poświęcić na tę podróż 2—3 miesięcy tego lata i wyjechać przy końcu czerwca br., 2° objechać w głównych kierunkach W. Ks. Poznańskie i Prusy Zachodnie oraz dotrzeć do Kaszubów na Pomorzu, 3° we wszystkich tych miejscach wyszukać chętnych i zdolnych korespondentów do stałego zbierania materiałów naukowych antropologicznych w każdym z trzech kierunków instrukcjami naszymi określonych [tzn. archeologii, antropologii oraz etnografii], 4° wszystkie spisane przez niego z tej podróży spostrzeżenia i wiadomości, jako materiały naukowe uporządkowane w swoim czasie oddać do użytku Komisji dla ogłoszenia drukiem w »Sprawozdan[iach] Komisji Antropologicznej«, 5° od kogo bądź podczas tej podróży w darze otrzymane okazy strojów ludowych, modele, rysunki, fotografie itp. oddać do zbiorów Komisji. Sekcja Etnologiczna uznając wielkie i oczywiste korzyści naukowe, jakie z powyższych względów

⁷ Archiwum Polskiej Akademii Nauk w Krakowie (dalej: Arch. PAN w Kr.) rkps sygn. PAU W III-46a, Księga protokołów Komisji Antropologicznej AU w Krakowie, t. 1 (od 1874 do 1903), k. 1—2.

przynieść jej może planowana podróż p. Kolberga, jednomyślnie plan tej podróży i cele przyjęła za swoje i upoważniła niżej podpisanego [tzn. Izzydora Kopernickiego] do przedstawienia Komisji Antropologicznej na najbliższym jej posiedzeniu następującego wniosku Sekcji: Zważywszy znaczne korzyści, jakie naukowym zadaniom Komisji niewątpliwie przyniesie zamierzona podróż p. Kolberga do ziem polskich pod berłem pruskim zostających, Komisja Antropologiczna z uznaniem przyjmuje ofiarowane przez p. Kolberga oświadczenie, uważa p. Kolberga jako delegowanego przez siebie do tej podróży i na koszt onej wyznacza mu ze swojego funduszu sumę najmniej 300 zł[otych] r[ęńskich] w[aluty] a[ustriackiej]. O potrzebne zaś poparcie moralne i urzędowe p. Kolberga w zamierzonej podróży, Komisja [Antropologiczna] postanawia upraszać Zarząd Akademii Umiejętności”⁸.

W znakomitej, pełnej erudycji rozprawie Władysława Ogrodzińskiego, poświęconej losom i analizie źródłoznawczej Teki mazurskiej Oskara Kolberga, oraz w jego edytorskim wstępie do tomu czterdziestego *Dzieł wszystkich* Kolberga, obejmującego *Mazury Pruskie*, zgodnie z ówczesnym stanem zewidencjonowanego materiału rękopiśmiennego, stwierdził, że „szczegóły pobytu Kolberga w Królewcu i na Mazurach dają się odtworzyć tylko w głównych zarysach, ponieważ „zachowany brulion sprawozdania dla Komisji Antropologicznej Akademii Umiejętności urywa się niestety na wiadomości o pobycie w Malborskiem”⁹.

Tymczasem podczas ubiegłorocznej, systematycznej penetracji zasobów Archiwum Polskiej Akademii Nauk w Krakowie, podjętej w związku z przygotowaniem referatu na ogólnopolską sesję poświęconą stuleciu śmierci Oskara Kolberga, która odbyła się w jego rodzinnej Przysusze, udało się w korespondencji Komisji Antropologicznej z lat 1868—1877 odnaleźć jako załącznik do cytowanego wniosku Sekcji etnologicznej, podpisanego przez jej członka, a zarazem sekretarza Komisji Antropologicznej Izzydora Kopernickiego, oryginał listu Oskara Kolberga datowanego 5 listopada 1875 r., będącego sprawozdaniem dla Akademii z podróży badawczej na teren Poznańskiego, Pomorze Gdańskie, przez Powiśle na Mazury. Od wspomnianego zachowanego we fragmencie brulionu sprawozdania, znajdującego się w jego papierach osobistych¹⁰, poza kompletnością, różni się ono większą dbałością stylistyczną. Pełny tekst tego listu podano niżej.

Z powyższego źródła wynika, że Kolberg przybył do Królewca z Elbląga, po uprzednim spędzeniu dwóch tygodni najpierw w gościnie u Alfonsa i Marii (z Sołtanów) Sierakowskich w Waplewie¹¹, następnie w sąsiednich Telkwicach oraz w Buchwałdzie (obecnie Bukowie) posiadłościach Jana oraz Teodora Donimirskich w powiecie sztumskim, wreszcie po zwiedzeniu Malborka i Elbląga. Sprawozdanie Kolberga nie wymienia wprawdzie dokładnej daty przyjazdu do Królewca, ale pisany już stamtąd list z 19 września 1875 r. do Romana Konopki właściciela wsi Tomaszowice, najstarszego brata Józefa dziedzica Modlnicy, pozwala stwierdzić ponad wszelką wątpliwość, że do Królewca przybył co najmniej dzień wcześniej i zamieszkałszy w Hotelu Warszawskim, pozostawał tam do 20 września¹². Oba wspomniane źródła różnią się zasadniczo co do charakteru zawartych w nich wiadomości. W swym liście — sprawozdaniu do Akademii

8 Arch. PAN w Kr., rkps sygn. PAU W III-46b, Komisja Antropologiczna (1874—1926), Korespondencja TNK PAU 1868—1877.

9 W. Ogrodziński, »Mazury Pruskie« Oskara Kolberga, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1965, nr 4, s. 535; tenże, [Wstęp] »Mazury Pruskie« Oskara Kolberga, w: O. Kolberg, op. cit., t. 40: *Mazury Pruskie*, Warszawa 1966, s. X.

10 Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Krakowie (dalej: B. PAN w Kr.), rkps, sygn. 2183, Papiery osobiste Oskara Kolberga, k. 70.

11 A. Bukowski, *Waplewo. Zapomniana placówka kultury polskiej na Pomorzu Nadwiślańskim*, Wrocław 1989, ss. 117—127.

12 O. Kolberg, op. cit., t. 64: *Korespondencja*, cz. 1, ss. 537—538. Natomiast datę powrotu podał w liście do brata Wilhelma z 20 X 1875 r. — ibidem, s. 542.

podał Kolberg wyłącznie szczegóły dotyczące kontaktów naukowych, a więc ze zbieraczem pieśni mazurskich pastorem Hermanem Pełką oraz z językoznawcą-leksykografem Fryderykiem Kurschatem, także zbieraczem pieśni litewskich¹³.

Natomiast z listu do swego przyjaciela Romana Konopki, pisanego w tonie bezpośrednim i z humorem, dowiadujemy się, że Królewiec jest to „wcale duże miasto, ma pyszne gmachy, jak np. zamek królewski, kościoły, uniwersytet, teatr, a [zwłaszcza] mianowicie giełda. Na Pregole mnóstwo okrętów uwija się mniejszego kalibru. Kobiety bardzo ładne; szkoda, że tak mało mam czasu poznać je bliżej, gdyż jutro odjeżdżam na Mazury Pruskie. Wczoraj znakomicie przedstawiono w tutejszym teatrze »Żydówkę« [Jakuba] Halévy'ego, śpiewacy, a osobliwie tancerze, byli wyborni. Jest tu także i kościół polski, ewangelicki, a również i litewski”¹⁴.

Z Królewca udał się Kolberg 20 września do Giżycka (ówczesnego Lecu) w celu odwiedzenia Marcina Giersza i pastora Hermana Brauna, następnie do Elku, gdzie nawiązał kontakty z superintendentem Karolem Remusem i proboszczem Reinholdem Giżyckim. Stamtąd przez Ostródę, Toruń i Poznań powrócił 19 października 1875 r. via Kraków do Modlnicy. W ten sposób zakończył swą przeszło trzy miesiące trwającą podróż badawczą, podjęta pod auspicjami krakowskiej Akademii.

Oficjalny jej finał miał miejsce dopiero 12 listopada 1875 r. na posiedzeniu Komisji Antropologicznej AU, która przyjęła sprawozdanie z wyników jego podróży i postanowiła przede wszystkim wypłacić zwrot kosztów podróży z funduszków własnych w wysokości 250 zł reńskich, a następnie poleciła przedstawić sobie wykaz osób — kandydatów na swych współpracowników¹⁵. Jak wynika z zachowanego brulionu protokołu Komisji, propozycje te przedstawił Kolberg na ostatnim jej posiedzeniu sprawozdawczo-wyborczym w grudniu tego roku. Jako kandydatów rekomendował: z terenu Pomorza ks. Gustawa Pobłockiego z Chełmna, Florianą Cejnową z Bukowca, księżę Franciszka Rąbcę, Ignacego Ograbiszewskiego i Stanisława Kujota z Pelplina oraz Leona Masłowskiego i nauczyciela gimnazjalnego Ludwika Jakowickiego — obu z Sopotu, dr. Friedricha Kurschata z Królewca, Marcina Giersza z ówczesnego Lecu (Giżycka), pastorów — wicegeneralnego superintendenta Karola Remusa z Elku i superintendenta Gustawa Ottona Brzoskę z Ostródy. Polecono wówczas Zarządowi komisji skontaktować się z nimi listownie (chodziło także o udzielenie odpowiedzi na załączoną instrukcję badań), a następnie dopiero przedstawić kandydatury do powzięcia stosownej uchwały¹⁶. Warto może dodać, że wśród rękopiśmiennych notatek Kolberga zachował się inny wykaz nazwisk osób poznanych lub polecanych podczas tej podróży wraz z ich adresami. Można się domyślać, że został sporządzony później, zapewne w 1876 r., gdyż jako dziedzic Waplewa wymieniony jest nie chory wówczas Alfons lecz jego syn, Adam Sierakowski, który w tymże właśnie roku objął majątek, a miejscem zamieszkania Andrzeja Samulowskiego jest jeszcze Sząbruk. Z interesującego nas terenu Warmii i Mazur zawiera nazwiska takich postaci, jak ks. Jana Nepomucena Szadowskiego proboszcza w Wielbarku, wspomnianego Andrzeja Samulowskiego, ks. Jana Osińskiego proboszcza w Mątowach Wielkich, wikarego z Biskupca ks. Gustawa Palmowskiego, pastorów Henryka Leopolda Surmińskiego w Rozogach, Karola Edwar-da Cludiusa z Kraplewa, Reinholda Hermana Giżyckiego z Elku. Zanotował też nazwisko nauczyciela gimnazjalnego Edwarda Gizewiusza z Tylży, stryjecznego brata

13 Por. przyp. 8.

14 O. Kolberg, op. cit., t. 64: *Korespondencja*, cz. 1, loco cit.

15 Arch. PAN w Kr., rkps, sygn. PAN W III-46a, Księga protokołów Komisji Antropologicznej AU w Krakowie, t. 1, k. 5.

16 B. PAN w Kr., rkps, sygn. 2184, Miscellanea z rękopisów Oskara Kolberga, k. 380 (Wykazy i adresy różnych osób); W. Ogrodziński, [*Wstęp*] »*Mazury Pruskie*« Oskara Kolberga, ss. XV—XVI.

Gustawa¹⁷. Kolberg z niektórymi z nich korespondował, przysyłając im instrukcje AU do badania kultury ludowej¹⁸.

Pora na konkluzje. Wyniki podróży Kolberga na Mazury, w tym też i do Królewca, zostały już wyczerpująco ukazane i ocenione w pracach Władysława Ogrodzińskiego, Tadeusza Orackiego i Anneliese Triller. Cennym dodatkiem w edycji dzieła Kolberga poświęconego Mazurom jest słownik biograficzny opracowany przez niezapomnianej pamięci i nieoszacowanych zasług badacza dziejów Mazur Władysława Chojnackiego, zmarłego 2 lipca 1991 r.¹⁹

Wiemy, że podróż Kolberga stanowiła jedynie pewien znaczący etap w postępie pracy nad przygotowaniem Teki mazurskiej. Posiadane materiały znacznie wzbogaciła późniejsza współpraca Kolberga z Wojciechem Kętrzyńskim, wykorzystanie otrzymanych odeń materiałów i jego prac, a także uzyskane dzięki wstawiennictwu Kętrzyńskiego kontakty, np. z Janem Karolem Sembrzyckim.

Peregrynacja Kolberga do Królewca we wrześniu 1875 r. ma dla nas dzisiaj znaczenie bardziej symboliczne, jako przejaw pamięci i troski reprezentanta jedynej w czasach zaborów ogólnopolskiej instytucji naukowej, jaką była AU w Krakowie, poświęcającego swe badania kulturze ludowej na prawie zapomnianych rubieżach polskości.

Bez względu na rozmiary prowadzonych poszukiwań oraz ilość zdobytego wówczas przez Kolberga materiału jego podróż stanowiła też wymowny wyraz związków kulturalnych i naukowych Krakowa z ziemiami, których znaczną część dopiero obecne pokolenia mają szczęście określać najprostszym, a zarazem najpiękniejszym mianem swej Ojczyzny²⁰.

17 B. PAN w Kr., rkps, sygn. 2184, Miscellanea z rękopisów Oskara Kolberga, k. 381.

18 Zob. listy i korespondencję z M. Gierszem i H. A. Braunem z Giżycka, R. H. Giżyckim z Elku, K. E. Cludiussem z Węgorzewa w: O. Kolberg, op. cit., t. 64: *Korespondencja*, cz. 1, ss. 573—579, 581—583, 604—607; T. Oracki, op. cit., s. 445; A. Triller, *Der Polnische Volkskundler Oskar Kolberg (1814—1890) im Verkehr mit masurischen Pfarrern*, w: *Acta Prussica. Abhandlungen zur Geschichte Ost- und Westpreussens Fritz Gause zum 75. Geburtstag*, Würzburg 1968, ss. 285—297.

19 O. Kolberg, op. cit., t. 40: *Mazury Pruskie*, ss. 618—624. W. Chojnacki opracował również słownik biograficzny do t. 39: *Pomorze*, Warszawa 1985, ss. 539—547.

20 W. Bieńkowski, *Kraków a Warmia i Mazury w XIX i XX wieku. Kontakty naukowe oraz związki kulturowe*, Rocznik Olsztyński, 1975, t. 11, ss. 76—77.

Pismo Oskara Kolberga z 4 listopada 1875 roku do Zarządu Komisji Antropologicznej Akademii Umiejętności w Krakowie

Wskutek łaskawego Akademii Umiejętności wezwania, wybrawszy się w r.b. w podróż, miałem zamiar poznać bliżej Prusy Wschodnie i Zachodnie oraz części Wielkopolski mało mi jeszcze dotąd znane¹. Ponieważ obszar kraju, który przebiec w różnych kierunkach postanowiłem jest znaczny, przeto podróż moja, trwająca zaledwie trzy miesiące, nie dozwoliła mi do każdego etnograficznie ważnego dotrzeć punktu (których jest mnóstwo) ani długo na jednym zatrzymywać się miejscu, by w nim w szczególności, rzecz wyczerpująco zapuszczać się badania. I dlatego w miejscowościach, gdzie zabawić przydłużyć dla braku czasu nie mogłem, starałem się przynajmniej takie pozawiazywać z ludźmi stosunki, aby te pobudzając ich doświadczenie, światło i dobrą wolę, o ile się do przedmiotu naszych prac odnoszą, z korzyścią dla nauki użyć się w przyszłości dały.

¹ Początek zainteresowań Kolberga Poznańskiem ustalił I. Kopernicki na rok 1866, natomiast wyraźny ślad znajdujemy w jego korespondencji z K. Libeltem dopiero w 1867 r. Następne wyjazdy Kolberga w Poznańskie miały miejsce co roku w latach 1868—1873 i właśnie w 1875 r. Nieznane części, o których mowa obejmowały powiaty południowe i zachodnie. Kolberg wydał siedem części „Ludu” poświęconych W. Ks. Poznańskiemu (ser. 9—15, Kraków 1875—1882).

W W. Ks. Poznańskim zwiedziłem kilka powiatów południowych, będąc cokolwiek dłużej w Pakosławiu pod Rawiczem u hr. Czarneckich² oraz w Morownicy pod Szmigłem u pp. Niegolewskich³. W Poznaniu dowiedziałem się od p. Kazimierza Szulca⁴ iż przygotował on rozprawę do „Roczników Tow[arzystwa Przyjaciół] Nauk Poz[nańskiego]” o mogiłach Krakusa i Wandy, zapatrującą się na podania naszych dziejów pierwotnych z nowego zupełnie stanowiska.

Z Torunia udałem się na zwiedzenie Prus Zachodnich. Tu zatrzymałem się dłużej w Zakrzewku i Brąchnówku pod Chełmżą u pp. Czarlińskich⁵, skąd robiłem wycieczki do Tylic gdzie są ślady zamczyska, do Łysomic i do Turzna⁶. Dalej, bawiłem w Nawrze u pp. Sczanieckich⁷, skąd przez Trzebcz udałem się do Chełmna. Pod Nawrą pokazywał mi p. Sczaniecki dawny okop, gdzie w parę tygodni potem kopiąc znaleziono grób z kościotrupem (powie o tym bliżej p. N. Sadowski)⁸. W Chełmnie ks. Pobłocki⁹ z Kaszub pochodzący, wspomniał mi, iż wygotowany przezeń „Słowniczek wyrazów kaszubskich” posłał do Poznania do rąk p. Rzepeckiego¹⁰ redaktora „Warty”, w którym to piśmie „Słowniczek” ten ma być zamieszczony. Następnie z Łaszewa, siedziby pp. Mieczkowskich¹¹, zrobiłem wycieczkę w Tucholszczyznę i do Bukowca pod Terespołem, gdzie poznawszy się ze znanym kaszubskim literatem p. Cejnową¹², ze wskazówek i informacji odeń powziętych wielce w następstwie korzystałem.

W Pelplinie ks. Rąbca¹³ opowiadał mi pouczające szczegóły o życiu Kaszubów i Koczewiaków (z okolic Gniewa i Tczewa). Żałowałem mocno, że nie zastał w tutejszym Seminarium świątłych księży zajmujących się ludem, jakimi są kss. [!] Ograbiszewski¹⁴

2 Stanisław Czarnecki (1830—1905), właściciel Pakosławia, pow. Rawicz, działacz polityczny i narodowy zasłużony w walce z germanizacją w Poznaniu.

3 Władysław Niegolewski (1818—1885), dr praw, ziemianin, właściciel Morownicy, pow. Kościan, poseł i prezes Koła Polskiego w sejmie pruskim, jeden z założycieli Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego. Jego żoną była Wanda z Kwileckich. Z Morownicy odbywał Kolberg wiele wypraw naukowych w nie znane dotąd części Poznańskiego.

4 Kazimierz Szulc (1824—1887), pedagog, dziennikarz poznański, bibliotekarz, badacz starożytności i etnograf, działacz narodowy zasłużony w walce z germanizacją. Należał do inicjatorów Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego, był wówczas sekretarzem Wydziału Historycznego. Na posiedzeniu tegoż Wydziału w lipcu i wrześniu 1875 r. zreferował „wstęp do swej rozprawy Krak, Smok i Wanda czyli najdawniejsze nasze podania historyczne, usypalski ziemie, jak też wyobrażenia i uroczystości balwochwalcze”, oraz drugą jej część o Kraku, Smoku i Wandzie, ale tekstu nie opublikował w „Rocznikach” Towarzystwa.

5 Leon Czarliński (1835—1918), polityk, ekonomista, ziemianin, właściciel Zakrzewka, pow. Chełmża, poseł na sejm pruski; żona Bronisława. Był przyjacielem W. Niegolewskiego.

6 Właścicielem Tylic i Turzna, pow. Chełmża, był January Wybicki (zm. 1876), Łysomic — Edward Donimirski, a Trzebcza — Ludwik Ślaski.

7 Michał Leon Sczaniecki (1838—1920), działacz społeczny i narodowy, należał do założycieli Towarzystwa Naukowego w Toruniu. Ożeniony w 1866 r. z Bogusławą Kruszyńską, odziedziczył majątek Nawrę, pow. Chełmża, wraz ze zbiorami dzieł sztuki i bogatym księgozbiorem rodziny Kruszyńskich.

8 Jan Nepomucen Sadowski (1814—1897), prawnik, archeolog i etnograf, historyk oraz dziennikarz. W 1870 r. przybył wraz z rodziną z Wielkopolski do Krakowa. Od 1873 r. należał do Komisji Archeologicznej, od 1874 r. Antropologicznej Akademii Umiejętności w Krakowie. W maju 1874 r. został sekretarzem Sekcji Etnologicznej w Komisji Antropologicznej, której przewodniczył Kolberg, współpracował z nim ściśle także w Komisji Archeologicznej badając szczegółowo i interpretując wykopaliska i odnalezione w terenie zabytki otrzymane od Kolberga.

9 Gustaw Pobłocki (1840—1915), ksiądz, pochodził z Kaszub, ukończył Collegium Marianum w Pelplinie, wyświęcony w 1870 r., był długoletnim kapłanem ss. miłosierdzia w Chełmnie. Wspomniany „Słownik gwary kaszubskiej” ukazał się w poznańskim tygodniku „Warta” 1876, [R. 3], nr 87—92.

10 Ludwik Rzepecki (1832—1894), pedagog, publicysta, właściciel księgarni i drukarni w Poznaniu, w latach 1874—1890 był redaktorem tygodnika „Warta”.

11 Mieczkowski, właściciele dóbr w Brąchnówku i Łaszewie, pow. Świecie.

12 Florian Cejnowa (1817—1881), lekarz i pisarz kaszubski, dr medycyny (1850), prowadził badania nad historią, językiem i kulturą ludową Kaszubów.

13 Franciszek Rąbca (1845—1904), ksiądz, długoletni prefekt w Collegium Marianum w Pelplinie.

14 Ignacy Ograbiszewski (1841—1913), wyświęcony na księdza w 1864 r., był od 1866 r. długoletnim wykładowcą w Collegium Marianum w Pelplinie.

i Kujot¹⁵ (autor dzieła: *Opactwo pelplińskie*, Pelplin 1875), którzy właśnie byli dla zdrowia wyjechali do wód.

Z Gdańska przez Oliwę udałem się do Zopotów, które jak i sam Gdańsk na kaszubskim leżą gruncie. W miejscu tym, po użyciu z rana kąpeli morskiej (przez dni 12), miałem w ciągu dnia sposobność przedsięwzięcia stąd wycieczek w głąb Kaszub, mianowicie do Wielkiego [Kacka] Kacu, Oksywia, Pucka, Wejherowa itd. najczęściej w towarzystwie ks. Masłowskiego¹⁶ dobrze z obyczajami tamtejszego ludu obeznanego. W Wejherowie był moim mentorem przesiedlony tam p. profesor Jakowicki z Poznania¹⁷.

W Malborskiem przebywałem głównie w Waplewie u hr. Sierakowskich¹⁸, gdzie wielce w poszukiwaniach byli mi pomocnymi hr. Sołtan¹⁹ i p. Szremowicz²⁰, podobnie jak w Telkwicach i Buchwałdzie pp. Donimirscy²¹. W Malborku po obejrzeniu zamku zwiedziłem muzeum archeologiczne dra Marschall[a]²², głównie tu figurują popielnice, siekierki, okrzeski itp., a są ciekawości i dla geologów. W Elblągu znów widziałem muzeum radcy sądowego dra Kanńskiego²³ bogate w okazy dawnych wyrobów stolarskich, snycerskich, złotniczych, zduńskich, a nadto w obrazy i medaliony. Nie mniej bogato w podobne zabytki uposażonym jest i pałac w Waplewie.

W Królewcu ks. superintendent generalny Pełka²⁴ pokazywał mi swój zbiór pieśni mazurskich, które wkrótce wydać zamysła wraz z przekładem niemieckim. Poznałem tu także dra Kurschat[a]²⁵, znakomitego lingwistę, który jako rodowity Litwin spod Tylży,

15 Stanisław Kujot (1845—1914), ksiądz, historyk Pomorza, od 1870 r. wykładowca w Collegium Marianum w Pelplinie, 1897 r. prezes wskrzeszonego Towarzystwa Naukowego w Toruniu i redaktor wydawnictwa. Autor m.in. wspomnianej gruntownej monografii opactwa.

16 Leon Masłowski (1843—1886), ksiądz, zbieracz pieśni ludowych, wikary w Brzoziu Polskim, pow. Brodnica.

17 Ludwik Jakowicki (1819—1900), pedagog w Poznaniu i Trzemesznie, w 1873 r. został służbowo przeniesiony do gimnazjum w Wejherowie, gdzie uczył języków klasycznych do 1886 r., później powrócił do Poznania.

18 Alfons Sierakowski (1816—1886) ożeniony w 1844 r. z Marią z Sołtanów, właściciel Waplewa, pow. Sztum. Sierakowski był działaczem społecznym, narodowym, kolekcjonerem dzieł sztuki i filantropem.

19 Adam Lew Pereświt (ok. 1820—1901), syn. Adama, brat Marii z Sołtanów Sierakowskiej, który straciwszy majątek na Litwie wskutek represji carskich po powstaniu styczniowym, zamieszkał od 1866 r. w Waplewie i opiekował się zbiorami sztuki i biblioteką.

20 Szremowicz, postać nieznana, być może rządcą w Waplewie.

21 Jan Donimirski (1847—1929), właściciel Telkowic (obecnie Telkwic), pow. Sztum; Teodor Donimirski, właściciel Buchwałdu (obecnie Bukowo), pow. Sztum, sąsiad i przyjaciel A. Sierakowskiego.

22 Friedrich Wilhelm Marschall, autor publikacji archeologicznych i historycznych poświęconych Powiślu, głównie przeszłości Malborka, ogłoszonych w latach 1865—1882 m.in. w „*Altpreussische Monatschrift*”, „*Schriften der Naturforschenden Gesellschaft in Danzig*” i in.

23 Taką formę nazwiska („Kaninski”) podał Kolberg i taką przyjęto w edycji jego korespondencji (cz. 1, s. 537) oraz we wstępie J. Burszty do t. 39: „Pomorze” (s. XXVI). W przypisie do korespondencji (s. 538) podano, że był sędzią w Elblągu i pierwszym prezesem Towarzystwa Starożytności (Elbinger Altertums-gesellschaft) w latach 1873—1876. Taką wersję nazwiska (bez imienia) oraz fakt prezesury w latach 1873—76 podał historyk tegoż Towarzystwa R. Dorr, „*Kurze Geschichte der Elbinger Alterthumsgesellschaft (1873—1898)*”, Elbing 1898 s. 3—7, 22—23. Być może powstał tu z winy Kolberga błąd w nazwisku. Na podstawie współczesnych źródeł, jak i późniejszej literatury tematu sędzić wolno, że był to Ferdinand Jakob Kaminski (ok. 1810 — po 1877), sędzia Wyższego Sądu Krajowego w Braniewie, wtedy już jako radca sądowy na emeryturze w Elblągu, prezes Towarzystwa Starożytności. M. Toeppen w zarysie dziejów historiografii Elbląga podaje (1893) nazwisko nauczyciela gimnazjum elbląskiego Siegfrieda Augera (1837—po 1893) jako założyciela wspomnianego Towarzystwa Starożytności i dr. Roberta Dorra również miejscowego pedagoga jako następcę. Zgodzić się też należy z zamieszczoną w przypisie do korespondencji Kolberga sugestią, że Kaminski (Kaninski) pokazywał Kolbergowi zbiory Towarzystwa, a nie własne. Na możliwość tej wersji nazwiska (Kaminski, a nie Kaninski) zwrócił mi uwagę dr Witold Armon z Torunia, któremu składam podziękowanie za pomoc w kwerendzie biograficznej przeprowadzonej w urzędowych źródłach królewieckich.

24 Herman Pełka (1831—1900), proboszcz polski w Królewcu w latach 1864—1873, od 1866 r. dyrektor i wykładowca języka polskiego w seminarium w Królewcu, zbieracz mazurskich pieśni ludowych.

25 Friedrich Kurschat (Kuršaitis) (1806—1884), Litwin pruski, językoznawca i teolog, kierownik seminarium litewskiego na Uniwersytecie w Królewcu (1841—1884), od 1871 r. profesor nadzwyczajny, równocześnie (od 1844) kapelan wojskowy. Redagował (1849—1880) tygodnik religijno-polityczny „*Keleiwis*” utrzymany w duchu legalis-

nie myśli być Litwinem niemieckim ani polskim, lecz czysto żmudzkiem, lubo okoliczności nakazują mu posługiwać się przy wykładach swych, językiem miemieckim. Jako rodowity Litwin, może on w wielu razach mieć wyższość nad Nesselman[n]em²⁶ i Schleicherem²⁷. Wydał świeżo wielki słownik litew[sko]-niemiec[ki] i niem[iecko]-litews[ki], a teraz pracuje nad obszerną gramatyką porównawczą języka litewskiego, drukującą się już (zdaje mi się w Lipsku), po czym nastąpi krytycznie opracowane wydanie pieśni litewskich. Jest nadto redaktorem pisemka ewangelickiego dla ludu pod tytułem „Keleiwis” (Pośel).

Stąd udałem się na Mazury pruskie. W Lecu poznałem się z p. M. Gerszem²⁸, prawnikiem, wydawcą „Gazety Leckiej”, człowiekiem znającym dobrze miejscową gwara i lud. W Elku ks. superintendent Remus²⁹, rodem Poznańczyk, udzielił mi wiadomości o niektórych zwyczajach mazurskich i podał addressa do kilku księży na prowincji, zajmujących się poszukiwaniami etnograficznymi. Do ich liczby należy ks. Brzoska w Ostródzie (następca znanego w piśmiennictwie ks. Gizewiusza)³⁰, lecz tego, przy przejeździe przez to miasto, nie zastałem w domu.

Oprócz tego podano mi jeszcze w różnych miejscach addressa kilku księży katolickich i protestanckich oraz osób świeckich obojej płci po Warmii i Ziemi Michałowskiej mieszkających, których współudział w pracy, a przynajmniej wskazówki i zebrane szczegóły, nader byłyby pożądane i użyteczne. Przyszłość pokaże, o ile addressa te były trafne i skuteczne.

Wracając, miałem zamiar udać się z Poznania do Zakrzewa, zachęcony odezwą hr. Albina Węsierskiego³¹; czemu jednak przeszkodziła śmierć zacnego tego obywatela. Modnica, d[nia] 4 listopada 1875

O[skar] Kolberg

tycznym. Był wydawcą litewskiej literatury religijnej, a także przygotował 2 wyd. Ludwiga Rhesy, „Dainos oder littauische Volkslieder” (Königsberg 1843), „Wörterbuch der littauischen Sprache” (Teil 1—2, IIalle 1870—1883) oraz „Grammatik der littauischen Sprache” (IIalle 1876). Był informatorem Kolberga i dostarczył mu kilka pieśni ludowych.

26 Georg Heinrich Ferdinand Nesselmann (1811—1881), profesor filologii orientalnej na Uniwersytecie w Królewcu, twórca filologii bałtyjskiej. Od 1845 r. zajmował się językiem litewskim i staropruskim, ogłosił „Wörterbuch der littauischen Sprache” (Königsberg 1851), „Dainos Volkslieder” (Berlin 1853), „Christian Donelaitis Littauische Dichtungen” (Königsberg 1869). Nowe wydanie słownika języka litewskiego zostało w rękopisie.

27 August Schleicher (1821—1868), teoretyk językoznawstwa zwłaszcza indoeuropejskiej gramatyki porównawczej, docent Uniwersytetu w Bonn (1846), następnie profesor w Pradze (od 1850) i Jenie (od 1857). Interesował się też lituanistyką, ogłosił w tym zakresie „Briefe über die Erfolge einer wissenschaftlicher Reise nach Lithauen” (Wien 1852), „Lithuanica” (Wien 1852), „Handbuch der litauischen Sprache” (Teil 1—2, Prag 1856—1857), „Lithauische Märchen, Sprichworte, Räthsel und Lieder” (Weimar 1857), przełożył Christiana Donelaitisa „Lithauische Dichtungen” (St. Peterburg 1865).

28 Marcin (Gerss) Giersz (1808—1895), nauczyciel ludowy, redaktor czasopism i kalendarzy mazurskich, wielki miłośnik i znawca folkloru mazurskiego.

29 Karol Remus (1817—1880), pastor i superintendent w Elku (od 1868), pełnił funkcję wicegeneralnego superintendenta Prus.

30 Gustaw Otto Brzoska (1834—1899), pastor w Ostródzie (od 1868), superintendent (od 1877); Gustaw Herman Marcin Gizewiusz (1810—1848), kaznodzieja polsko-ewangelicki, mazurski działacz społeczno-narodowy, publicysta, folklorysta i bibliofil. Zbierał mazurskie pieśni ludowe z okolic Ostródy, które przekazał Kolbergowi.

31 Albin Węsierski (zm. 1875), ziemianin, właściciel Zakrzewa, pow. Śrem.